

Marek Kolasinski
Poseł na Sejm RP III kadencji
www.kolasinski.pl
marek@kolasinski.pl

Więzienie Montelupich
Kraków, dnia 29 czerwca 2013 roku

LIST OTWARTY IV

do serc i sumień

Pana Bronisława Komorowskiego Prezydenta RP
Pana Donalda Tuska Premiera RP
Marszałków Sejmu i Senatu RP
Pań i Panów Parlamentarzystów Sejmu i Senatu RP
Członków Rządu RP

*„Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało
być ujawnione, ani nic tajemnego,
co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.”*

Łk. 8,17

Hańby nie znają, wstydu nie mają, i swą Ojczyznę kłamstwem kalają!

Więzią bez winy i bez przyczyny skazują za nic, w lata... bez granic!

Dokądże jeszcze pozbawieni karnej odpowiedzialności sędziowie-krętacze będą mogli nadal w imieniu Rzeczypospolitej więzić i skazywać niewinne osoby?

W Polsce nie ma oficjalnie więźniów politycznych, a jednak!

Może i wielu Posłów dało się zwieść medialnym kłamstwom i pomówieniom, ale prawda o mnie pozostała niezmienna i czeka na ujawnienie, a wówczas cały **Parlament będzie dumny z posta**, który nigdy nie ugiął się pod jarzmem nieprawdopodobnej wręcz nagonki anty-polskich „układów”!

Posłem nie zostałem po to, żeby robić karierę i pieniądze, ale po to, aby służyć Polsce i Polakom. I służyłem najlepiej, jak tylko mogłem i umiałem. Jednak do czasu, kiedy ujawnieniem korupcji naraziłem się tymże „układom”!

W stalinowskim stylu wykończono mnie i moją rodzinę – stawiając nas publicznie w rzędzie rodzin mafijnych. Wyniszczono naszą działalność gospodarczą. Przy pomocy pospolitych złodziei w wyniku działań „służb-owych” ograbiono nas z całego majątku. Żona i dzieci pozostały bez męża i ojca, a także bez żadnych środków do życia, a ja – z pogardą w więzieniu.

Dotąd przeciwko żadnemu politykowi i jego rodzinie nie wytoczono tak wielkich dział kłamstwa, fałszu i obłudy. I nikogo wraz z rodziną nie niszczone aż do tego stopnia!

Kto z Was, bez łyzy smutku w oku, mógłby powtórzyć za mną swej kochanej żonie i dzieciom, że dla dobra Ojczyzny woli pozostać w więzieniu, niż za cenę zdrady swego honoru i godności cieszyć się rodzinnym szczęściem?

Choć nie jest łatwo niewinnemu człowiekowi przez całe lata żyć na 2m kw., do tego w ciemnej celi z pleksą w oknie, nigdy nie narzekałem! Dla Ojczyzny poświęciłem nie tylko siebie, ale i rodzinę. A w zamian za to, poza wzgardą, nie oczekuję na tym świecie żadnych medali i nagród! Oczekuję jedynie ukazania prawdy o moim nienagannym życiu.

Wszystko ma swój czas, przeto prawda o moim porządnym życiu, zawsze zgodnym z prawem, i o moim oddaniu się Ojczyźnie na jaw wyjść musi, jak ta... o katyńskim lesie! Nie da się w nieskończoność skrywać niechcianej prawdy o 14-letniej, brutalnej kampanii kłamstw i pomówień, przerodzonej w największe oszustwo śledczo-procesowe w Polsce XXI wieku!

Nie da się być głuchym i ślepy na zbrodnicze wręcz działania zdeprawowanych i zdemoralizowanych, a tak często i skorumpowanych funkcjonariuszy aparatu sprawiedliwości, skryte za „immunitetem” niezawisłości sędziowskiej!

O bezprawiu aparatu sprawiedliwości, wspomaganym przez usługowe media, wraz z opisem zdarzeń oraz z wyszczególnieniem nieodpowiedzialnych osób z urzędu odpowiedzialnych za Polskę, informuję w moich pismach i Listach Otwartych na www.kolasinski.pl

Zanim zostałem posłem, w wyniku ciężkiej i twórczej pracy, do tego za własne pieniądze, stworzyłem ponad pół tysiąca miejsc pracy, płaciłem podatki większe od uposażeń wszystkich 460 Posłów! I zawsze żyłem zgodnie z prawem. I jako przedsiębiorca i jako poseł.

Jeżeli ktoś żył tak jak ja, ma wielkie moralne prawo domagania się wyjawienia w nagiej prawdzie wszystkich okoliczności faktycznych zdarzeń oraz osób, które w wyniku prywaty i wbrew interesom Rzeczypospolitej wzięły udział w tym niechlubnym procederze!

Wszystkie próby wyjawienia tej afery przez Parlamentarzystów dokonywane przez ostatnie 10 lat, poprzez oświadczenia, zapytania i interpelacje poselskie i senatorskie, zawsze były i nadal są torpedowane kolejnymi kłamstwami aparatu i mamieniem anty-prawdą!

Od 10 lat Ministrowie Sprawiedliwości upominają się w sądach o prawa mojej osoby, niestety zawsze nadaremnie, zbywani przywilejem niezawisłości sędziowskiej!

Te ponadrządowe „układy” traktują Posłów jak przysłowiowe stado baranów, które tylko poryć sobie może! Nie może być tak jak dziś, żeby można było sobie dowolnego i niewygodnego posła wyciągnąć z ławy poselskiej i bez żadnej prawdziwej przyczyny posadzić go na ławie oskarżonych, a nawet przez 8 lat więzić w TYMCZASOWYM areszcie, jak żadnego przestępcę gospodarczego w Polsce!

Proszę – nie lękajcie się otworzyć serca na Ojczyznę poprzez włączenie się w pomoc w ujawnieniu tej niechcianej prawdy, nawet za cenę przyszłych zniewag – nie bójcie się prawdy!

Wierzę, że Rząd i Sejm będzie miał na tyle determinacji i odwagi, że zdecyduje się na ujawnienie jakże groźnej dla Rzeczypospolitej przestępczości ludzi z aparatu sprawiedliwości!

Państwo okazało się beznadziejnie słabe i zupełnie bezradne w zetknięciu ze zorganizowaną przestępczością wewnątrz aparatu i jest w całkowitej niemocy, aby skutecznie reagować na bezprawie ukryte za murem niezawisłości sędziowskiej!

Jeżeli rzeczywiście jest tak, że nikt w Polsce nie jest w stanie zrobić porządku w aparacie sprawiedliwości, to niechaj każdy wie, że Parlament został wyłączony poza jakiegokolwiek realny wpływ na realizację prawa i sprawiedliwości społecznej w Rzeczypospolitej, którą z woli Narodu reprezentuje. A ja dla Ojczyzny jestem gotów poświęcić następne lata bezzasadnego więzienia!

Czymże jest państwo wyzute ze sprawiedliwości? – pytał Benedykt XVI.

Zgodnie z art. 42 pkt. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 § 1 k.k. „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony”, a w moim przypadku odpowiadam za wirtualne i wyimaginowane czyny w postaci sfabrykowanych zarzutów! Nawet hitlerowscy zbrodniarze mieli uczciwe procesy, gdzie rzeczywista prawda miała procesowe znaczenie.

A zgodnie z art. 45 pkt. 1 Konstytucji RP oraz zgodnie z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 XI 1950 r., której sygnatariuszem jest Polska, „mam prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, co w ogóle nie ma miejsca w moim przypadku, a o czym nawet pomarzyć nie mogę!

Gdyby taki przypadek jak mój zdarzył się w Rosji, Białorusi czy na Ukrainie, zapewne wiedziałby o tym cały świat, nazywając taki kraj krajem totalitarnym i niedemokratycznym!

„Marek, gdyby nie twoje poselstwo w naszej rodzinie byłby spokój, a życie toczyłoby się normalnie”. Powyższe słowa, jakie zacytowałem w moim pierwszym Liście Otwartym z 13 stycznia 2004 r. (str. 5), a wypowiedziane w 2001 r. w trakcie kończącej się III Kadencji Sejmu przez mojego dziś już 90-letniego ojca, nic nie straciły na aktualności. To nie moje życie pozaparlamentarne, zawsze zgodne z prawem, wywołało wielką burzę niesłusznych i brutalnych ataków na moją osobę, lecz ujawniona przeze mnie – jako posła – korupcja, a następnie moja nieustępliwość w dążeniu do wykazania groźnej przestępczości ludzi aparatu sprawiedliwości. Do dziś te przyczyny są powodem permanentnego, 8 lat trwającego TYMCZASOWEGO aresztu wobec mojej osoby, aby na jaw nie wyszła cała fikcja sfabrykowanych oskarżeń i bezspornego bezprawia, jakiego z cynizmem i z premedytacją dopuszczono się na mojej osobie!

Wbrew prawdzie, wbrew faktom, wbrew prawu i wbrew ludzkiej sprawiedliwości na oczach całej Polski, w świetle kamer TV i dziennikarskich fleszy rozgrywają się dramatyczne sceny, zaprzeczając tym samym jakiegokolwiek praworządności w Polsce! Z totalnej ofiary działań „służb-owych” publicznie przerobiono mnie na mafiosa i przestępcę! Oszczercza kampania medialna inspirowana przez byłych f-szy MO, przemianowanych w CBS, doprowadziła do tego, że przy pomocy policjantów, prokuratorów i sędziów, bez wydania ani 1 zł zawłaszczono mój ogromny majątek, w tym fabryki i centra handlowe, a owi złodzieje, którzy zapewne potrafili podzielić się ogromnym majątkiem, nadal są pod ochroną, a pięciokrotne przestępcze poświadczenia fałszerstw przez Sąd Rejonowy Wydział Gospodarczy w Katowicach posłużyło do przestępczej sprzedaży kilkudziesięciu moich nieruchomości (wolnych od jakichkolwiek obciążeń). Fakty te nadal są skrywane w imię konieczności przedawnienia się możliwości ścigania – zgłoszonych przeze mnie w dniu 6 września 2004r. Ministrowi Sprawiedliwości jako Prokuratorowi Generalnemu – 54 przestępstw ludzi z aparatu, dlatego też w imię zacierania śladów swych przestępstw więzi się mnie bezterminowo!

Permanentne przedłużanie mi TYMCZASOWEGO aresztu, jak i procesu, ma na celu doprowadzenie do przedawnienia się przestępczości ludzi z aparatu, głównie f-szy CBS, którzy i przed i w trakcie prowadzonego przeciwko mnie śledztwa dopuszczali się na mnie brutalnego bezprawia!

Do dziś nikt nawet nie próbował wyjaśnić, dlaczego media bez żadnej faktycznej przyczyny obrzuciły mnie – jako posła – **blotem mafijnego bandytyzmu**. Taka prasa jak m.in. Rzeczpospolita, Wprost czy Trybuna Śląska **wbrew prawdzie kłamała, że jestem mafiosem i bandytą, a moja porządna rodzina – rodziną mafijną** rodem z Sycylii. O zgrozo! Kto z Was zgodziłby się na takie publiczne poniewieranie siebie i swojej najbliższej rodziny?

To, co uczyniono ze mną, to nie sędziowska pomyłka ani prokuratorski błąd czy policyjna wpadka. To z góry zaplanowane „ukręcenie łba” potężnej aferze zanurzonej w szambie bezprawia. Taka jest prawda, z której w dalszym ciągu można sobie kpić i drwić, ale każde kłamstwo też ma swój czas!

Z godłem na piersi sprzeniewierzają się Rzeczypospolitej, w imieniu której wyrokuja! Godłem prokuratorskiej pieczętki firmują jawne oszczerstwa i zmanipulowane zarzuty! Z godłem na czapce dokonują nocami bezkarnych włamań do biur poselskich, np. 8/9 X 2001 r. I co? I nic!

Bezprawie i powszechna korupcja przestały dziwić, razić i szokować! A cieszę się, że – jak dotąd – nie dopadł mnie jakiś seryjny „samobójca”! I jeszcze z całą prawdą o mnie – żyję!!!

Jeżeli moi oprawcy mimo łamania prawa zawsze awansowali i to na najwyższe stanowiska, jak w Prokuraturze Generalnej czy też w Komendzie Głównej Policji, to jak oni sami siebie mają posadzić w areszcie czy na ławie oskarżonych? Jak mają skazać sami siebie?

A kto dzisiaj naprawdę tworzy bezrobocie i odcina wpływy do Skarbu Państwa? Komu to służy i dlaczego jest to owiane milczeniem? Lepiej nie pytać!

Toż są to anty-Polacy i karły moralne, mający w pogardzie Rzeczypospolitą i Naród!

Boga się nie boją, ludźmi gardzą, a całkowity brak odpowiedzialności za przekręty sędziowskie tępi sumienia i wówczas są w stanie „załatwić” każdy żądany wyrok.

Gdzież honor i godność tych ludzi, którzy z urzędu i za państwowe pieniądze mają obowiązek stać na straży prawa i bronić sprawiedliwości? A gdzież jest ich wstyd?

W każdym cywilizowanym kraju w więzieniach znajdują się przestępcy, a nie osoby, które zawsze żyły zgodnie z prawem, stwarzały setki miejsc pracy i płaciły milionowe podatki.

Od czerwca 2008r. na czele osób wykonujących z góry narzuconą sądową „egzekucję” stanęła Sędzia Sądu Rejonowego, dziś już SSO Anna Bosak-Ziomek, formalnie odpowiedzialna za permanentne stosowanie TYMCZASOWEGO aresztu i mataczenie całym procesem, zmierzającym do wydania „wyroku na zamówienie”, oraz Przewodniczący Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie SSA Tomasz Duski, który zawsze negatywnie „załatwia” wszystkie moje zażalenia. Tak więc tandem ten czyni bezskuteczną realizację faktycznego mojego prawa. **A właśnie najniebezpieczniejszym procederem w każdym państwie jest możliwość „ustawienia” sobie zarówno sądu wyrokującego, jak i odwoławczego zarazem**, co zawsze miało i nadal ma miejsce w moim przypadku, o czym informowałem Panią Prezes Sądu Okręgowego i Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie! /patrz: www.kolasinski.pl/

Przez 8 lat, w tym już trzeci rok z rzędu więzi się mnie w areszcie pod pozorem możliwości utrudniania procesu o sygn. akt III K 355/07, w którym w ogóle nie muszę uczestniczyć, a już przed laty złożyłem pisemne oświadczenie, że wyrażam zgodę na prowadzenie rozpraw pod moją nieobecność, nawet w trakcie choroby. Dodam, że aresztowano mnie na bazie irracjonalnej i perfidnej przesłanki, tzn. mojej nieobecności w sądzie w dniu 12 kwietnia 2011 r., spowodowanej moją chorobą, a potwierdzoną zaświadczeniem Lekarza Sądowego. Nic dodać, nic ująć!

Całkowita bezkarność sędziów, skryta za złe pojętą niezawisłością sędziowską, rodzi anarchizm i pogłębia bezprawie. A coraz większe bezprawie potęguje rozkład państwa od wewnątrz, a ten z kolei budzi odrazę społeczeństwa, które automatycznie rzuca obelgi na Sejm i Rząd za to, że ze stoickim spokojem przygląda się własnej niemocy!

Łatwo jest głosić piękne hasła o Ojczyźnie, ale stanąć w Jej obronie, czy bronić Jej obrońców, wydaje się być rzeczą heroiczną!

Wierzę, że moje cierpienie, połączone z 8-letnim TYMCZASOWYM aresztem, jest potrzebne Polsce, aby na bazie tegoż bezprawia rozpocząć naprawianie całego aparatu sprawiedliwości, połączone z ujawnieniem powszechnej korupcji wraz z całym bagnem bezprawia, jak oścień tkwiący w tymże aparacie! Odważne sięgnięcie po głębię prawdy o degrengoladzie aparatu jest pilne i konieczne, bo jak tak nadal można maltretować społeczeństwo wypaczonymi wyrokami, raz uniewinniającymi faktycznych, lecz bogatych przestępców, to znów skazującymi niewinne, lecz biedne osoby!

Liczę na to, że bez cienia obawy i lęku Pan Prezydent, Pan Premier wraz z Rządem, Marszałkowie Sejmu i Senatu oraz Wy Parlamentarzyści bezzwłocznie zajmiecie się tą groźną przestępczością ludzi aparatu sprawiedliwości, ukrywaną za murem niezawisłości sędziowskiej!

Niechciany i zapomniany
więzień polityczny

Marek Kolasinski